Nr 62 Sobota, d. 30 Grudnia 1876 Rok I.

Wychodzi codziennie rano o godzinie 10 wyjąwszy Niedziel i świąt.

KURYER KRAKOWSKI

Redakcya i Administracya w Drukarni „Czasu“, ulica Różanna Nr. 413 (od godz. 9 do 12 i od 3 do 6.)

Nr pojedynczy 5 centów. — Biorący na sprzedaż przynajmniéj 5 egzemplarzy, otrzymują je w Administracyi za opłatą 4 centów za egzemplarz.

Inseraty obliczają się po 5 centów za miejsce wiersza drobnym drukiem.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane do Redakcyi nie zwracają się.

Prenumerata wynosi:	na miesiąc	na kwartał	na rok
W Krakowie	Zł. a. 1 c. —	Zł. a. 2 c. 50	Zł. a. 10
W Państwie Austryackiem	„ 1 „ 25	„ 3 „ —	„ 12
W Niemczech	„ 1 „ 50	„ 4 „ —	„ 16
We wszystkich innych państwach należących do ogólnego związku pocztowego	„ 1 „ 75	„ 4 „ 50	„ 18

Zaproszenie do prenumeraty.

W nadziei, że pismo nasze przez kilka pierwszych miesięcy swego istnienia, dowiodło już żywotności i pożyteczności swojej, poprzestajemy przy kończącym się roku na prostem przypomnieniu, że z numerem niniejszym kończy się kwartał, i że **Kuryer Krakowski w następnym kwartale wychodzić będzie w dotychczasowych warunkach.**

Upraszamy Łaskawych Czytelników o śpieszne odnowienie przedpłaty, która wynosi w Krakowie kwartalnie **2** złr. **50** cent., miesięcznie **1** złr., w Państwie austryackiem kwartalnie **3** złr., miesięcznie **1** złr. **25** cent., w Niemczech kwartalnie **4** złr., miesięcznie **1** złr. **50** cent., w innych zaś państwach należących do ogólnego związku pocztowego kwartalnie **4** złr. **50** cent., miesięcznie **1** złr. **75** cent.

Cena całoroczna pisma, według której również przedpłata półroczna jest pobieraną, wymienioną jest w nagłówku każdego numeru.

Upraszamy o wyraźne wymienianie nazwisk i adresów, oraz o trzymanie się ściśle wyrażonych powyżej cen przedpłaty.

Listy i pieniądze nadsyłać należy franko pod adresem: „Administracya *Kuryera Krakowskiego* w Krakowie“.

Kronika kościelna.

— Zakończenie starego roku obchodzonem będzie jutro solennem nabożeństwem u XX. Franciszkanów.

— Pojutrze w dzień Nowego Roku w kościele OO. Dominikanów po sumie odbędzie się procesya po krużgankach z ewangeliami.

Wiadomości miejscowe.

— W Muzeum techniczno-przemysłowem d. 4 stycznia otwarte będą kursa handlowe wieczorne dla mężczyn, trwać mające przez dwa kwartały. Wykładane będą: Rachunkowość kupiecka, prowadzenie ksiąg handlowych pojedyncze i podwójne, prawo handlowe, wekslowe i ustawa przemysłowa, korespondencye handlowe, towaroznawstwo, praktyczne badanie towarów pod mikroskopem i odczynnikami chemicznemi, ekonomia społeczna, geografia handlowa i język niemiecki. Słuchacze otrzymują po ukończeniu świadectwa uczęsz-

TEATR.

„Najnowszy Skandal“ (Les scandales d'hier), komedya w trzech aktach Barier'a, przekład A. Podwyszyńskiego.

Literatura dramatyczna francuzka ogołocona z wszelkiej wyższej dążności, obrała sobie za godło, p r z e m y s ł w sztuce; znalazła też bardzo wielu literackich rzemieślników. Wszystkie te utwory rozwijają swoje temata dramatycznie, cel ich niby moralny odwodzić od złego, ale głównym ich celem zaspokoić gorączkową ciekawość widza, odsłaniając świat, który jest zakrytym przed oczami uczciwych ludzi. Jakkolwiek można by się zadowolnić, że wzniesiono granicę rozdzielającą świat moralny od rozpustnego, to znowu żałować trzeba, że ten ostatni wywiera niepojęty urok na uczciwe społeczeństwo. Życie familijne, zdaje się nie mieć żadnej namiętności ukrytej, i dlatego też wyobraźnia zajmuje się jak najstaranniej tą granicą, po za którą przedstawia sobie najułudniejsze cuda tej namiętnej sfery.

I cóż pomódz może, że autor maluje niebezpieczeństwa tego życia i jak najzgubniejsze z nich skutki, zatratę ideału, cynizm lub brak cnoty, jeżeli niebezpieczeństwo jeszcze podwaja siły odważnej duszy. Wszyscy czują aż nadto dobrze złe rozpustnego życia i pewni jesteśmy, że i francuzom nie można zarzucić, że nie widzą jego zgubnych skutków, ale mimo to ciągle pozostają pod wpływem swojej sofistycznej literatury, która sztuczkami i chwilowemi efektami stara się utrzymać w słuchaczach płomyk rozbudzonych namiętności. Taka literatura gra sama prawdziwą komedyę; jak żałować trzeba, że niejeden z autorów poświęca jej talent, który mógłby złożyć na ołtarzu wielkiej myśli lub postępowej idei.

Bo i czemże się oni posługują? akcya lekko naszkicowana, intryga wszystkie nadzwyczajne zapory pokonywająca, ciągle zajmująca i dobrze prowadzona, wiele dowcipnych i wesołych sytuacyj, oto zalety, które zdobią w większym lub mniejszym stopniu utwory pisarzów francuzkich, zalety, któremi podbijają rozciekawionych widzów i o miernej nieraz całości zapominać każą. Treści moralnej niewiele, żadnego głębszego przedstawienia obyczajów, lub starannej analizy charakteru społecznego. Zresztą, gdzie zapełnienie teatralnej kasy jedynym jest estetycznym dążeniem, tam próżno szukać samodzielnej dążności.

Takie mniej więcej nasunęły nam się uwagi po przedstawieniu komedyi p. Barriera „Najnowszy skandal“, autora wybornych „Fałszywych Poczciwców“.

Publiczność paryska lubi nadzwyczaj skandale, zwłaszcza najnowsze; układa się więc małą intrygę, dobrze już zużytą w wielu komedyach Dumasa, Sardou, pani Girardin itd., gdzie zdradzona kochanka mści się w okrutny sposób na swej rywalce, rzucając na nią potwarz. Takiego czynu dopuszcza się w komedyi p. Barriera hr. Ludwika de Maillan, mszcząc się na wiarołomnym Albercie, który zachwycony wdziękami i prostotą ubogiej lektorki Julii Leterier, porzuca zalotną hrabinę, aby tamtę zaślubić. Panna Leterier pozostawała w domu margrabiego Lipari, którego żona dawniej żyła w bliższej przyjaźni z baronem Strade; ten wyjeżdżając, błaga młodą margrabinę o pozwolenie pożegnania, i wkrada się do jej domu, ale ktoś nadchodzi, i bohater nie chcąc skompromitować kobiety, która na schadzkę zezwolić nie chciała, zeskakuje z balkonu. Margrabina ocalona, zato Julia, która po chwili zjawia się na balkonie, stała się ofiarą nikczemnej intrygi hrabiny de Maillan. Na szczęście w końcu wszystko się wyjaśnia.

Oto szkic, na którym pisarz francuzki usnuł trzechaktową komedyę. Co w niej nowego? nic; ani temat, ani charaktery, z wyjątkiem dość oryginalnego okazu księżnej de Blancy, która obdarza swoich przyjaciół policzkami — ani głębszych studyów obyczajowych. Za to sceny zazwyczaj tak mozolnie zlepiane przez innych dramaturgów, w komedyi pana Barrier'a, wypływają z siebie naturalnie i swobodnie, ztąd całość sztuki czyni wrażenie dobre, zwłaszcza, że trzymaną jest w tonie jak najprzyzwoitszym i nierażącym nikogo. Dyalog zręczny, może nieco w akcie pierwszym za rozwlekły, w wielu miejscach zdobi tę sztukę dowcip w lepszym gatunku i to są zapewne zalety, które tej komedyi zjednały takie powodzenie na scenach francuzkich i niemieckich.

Teatr nasz, który uważa za obowiązek, zapoznawać publiczność z bieżącą literaturą dramatyczną, tak krajową, jak i zagraniczną, wystawił komedyę p. Barriera, na benefis utalentowanego artysty pana Szymańskiego. Przedstawienie było jednem z najudatniejszych, jakie w ciągu tego sezonu widzieliśmy na krakowskiej scenie, do czego przyczyniła się i ta okoliczność, że pierwszorzędny personal kobiecy, jak pp. Hoffmannowa, Wolska, Urbanowiczówna i Marcello wystąpiły. Pani Hoffmannowa z roli hrabiny de Maillan, która zresztą nie nastręcza pola artystce do popisu, wywiązała się z szykiem i ze szlachetną dystynkcyą, jaka zawsze grę jej cechuje. Wspomnieć należy również prześliczną toaletę, zwłaszcza w akcie I. Pani Wolska grała bardzo dobrze, chociaż, jak na staruszkę była za zbyt żwawą i ruchliwą. Panna Urbanowiczówna, w akcie trzecim nie pozostawiała nic a nic do życzenia; w pierwszych za to aktach, gra jej grzeszyła jednostajnością i pewną konwencyonalnością, którą chcemy wziąć na karb tego, że artystka przez dłuższy czas była chorą. Panna Marcello jako margrabina Lipari, odznaczała się również dobrą i staranną grą. Pan Szymański, którego publiczność krakowska nazywa swoim ulubieńcem, niezawodnie zadowolony musi być z benefisu. Dużo zebrał oklasków, ale zapewne i niemały plon z guldenów. Szczupłość miejsca nie pozwala nam rozbierać gry pp. Sobiesława, Jankowskiego i Romana, nadmieniamy więc tylko, że przyczynili się do bardzo harmonijnej i pięknej całości przedstawienia.

nt.

czania, ci zaś którzy chcą poddać się egzaminowi z przedmiotów wykładowych w zakładzie, otrzymują świadectwa uzdolnienia. Kursa te istnieją od lat sześciu i wykształciły fachowo kilkudziesięciu młodzieży, siódmy jednakże rok istnienia zakładu może być ostatnim, jeśli poparcie ludzi chętnych nie przyjdzie w pomoc zakładowi, który nie jest w stanie utrzymać się z niskiej opłaty pobieranej od słuchaczy.

— Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło, powiada przysłowie. Namiestnik hr. Alfred Potocki miał sposobność przekonać się w tych dniach o prawdziwości tego przysłowia. Miał on jechać z Nicei do Paryża i spóźnił się z przybyciem do stacyi na pociąg zamierzony, a tymczasem pociąg ten pomiędzy stacyami Chatillon i Culoz wpadł na pociąg towarowy, przyczem, jak donosiliśmy, 9 osób zginęło na miejscu a 19 osób odniosło ciężkie uszkodzenia.

— We wtorek przypada ciągnienie seryj 4-proc. losów państwa z r. 1854, oraz ciągnienia wygranych losów Como-rentowych (główn. wygr. 21,000 złr.), losów regulacyi Dunaju (gł. w. 100,000), 4-proc. losów miasta Tryestu (gł. w. 10,000), losów kredytowych (gł. w. 200.000), losów miasta Wiednia (gł. w. 200.000), a wreszcie losów miasta Krakowa z główną wygraną 35,000 złr. W żadnym innym dniu całego roku nie przypada aż tyle ciągnień, dzień ten jest więc w Austryi prawdziwą uroczystością pogańskiej bogini Fortuny.

— Jutro o godz. 10 m. 57 wieczorem przypada pełnia, na którą w kalendarzu Czecha zapowiedzianym jest czas mroźno-wietrzny.

— W domu państwa Bog... odegranym zostanie w Nowy rok teatr amatorski. Przedstawioną będzie komedyą M. Bałuckiego „Polowanie na męża“. Spodziewać się należy, że oprócz przyjemności i zabawy dla uczestniczących i biedni także zyskają.

— W budzie pod zamkiem pokazuje się płowowłose dziecko Germanii Max Kubing, tak nazwany młodzieniec-olbrzym. Jak utrzymuje szanowny przedsiębiorca pan Böhm et Comp. waży ów młodzieniec 300 funtów, jest wzrostu 178 centymetrów i ma zaledwie 15 lat. Kiedyż się skończy u nas najazd potomków Arminiusa i kiedyż przestaną wyzyskiwać nasze kieszenie?

— W d. 8 stycznia odbędzie się w magistracie licytacya na dostawę odzieży dla woźnych, pachołków, dróżnych i stróżów plantacyjnych.

— Dla p. Zygm. Stęczyńskiego nadesłano do *Gaz. Narod.* 8 złr., do *Czasu* 2 złr. do nas zaś w dniu wczorajszym nic nie nadesłano.

— Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie od 2 stycznia wypłacać będzie członkom zaliczkę na dywidendę w stosunku 5 proc. od udziałów wpłaconych do 30 września r. b.

Wiadomości zamiejscowe.

Austro-Węgry.

Wiedeń. Serbski generał Zach, który służył w powstaniu polskiem 1831 r., będąc ranionym w tegorocznej kampanii serbsko-tureckiej, poddał się amputacyi nogi w Wiedniu i której szczęśliwie dokonał doktor Dittel.

Zagranica.

Belgrad. Utworzenie nowego gabinetu napotyka wielkie trudności. Zdaje się, że Marynowicz obejmie prezydyum, Zukicz tekę spraw wewnętrznych, jenerał Proticz wojny, Mijatowicz finansów, Christicz spraw wewnętrznych.

Konstantynopol. Midhat pasza, zamierza wkrótce mianować kilku chrześcian gubernatorami prowincyj.

— Na uroczystość ogłoszenia konstytucyi, zaproszeni byli obok Szeika-ul-Islam wszyscy patryarchowie chrześciańscy i wielki rabin izraelickiej gminy wyznaniowej w Stambule. Wszystkie korporacye wyznaniowe, postanowiły wystosować do sułtana adresy wiernopoddańcze, za nadanie konstytucyi.

Londyn. W kopalni węgla Colliery, w południowej Walii, która uważaną była za jedną z najlepiej odwietrzanych i utrzymywanych w Anglii, d. 18 bm., wskutek wybuchu gazu, zginęło 57 ludzi.

— Południowo-afrykańska wystawa międzynarodowa w Cap-Town, stanowczo będzie otwarta d. 15 marca 1877 r.

Paryż. Tow. wspierania wychodźców z Alzacyi i Lotaryngii urządziło, jak w przeszłych latach, w teatrze Chatelet, rozdawanie podarunków na gwiazdkę, w dzień wigilii Bożego Narodzenia. Obdarowano tam 5000 osób, między niemi 3,200 dzieci. Na czele komitetu gwiazdkowego stoją nazwiska: Kestner, Dollfus, Charras, Scheurer, Floquet, Ferry, Gambetta, Valentin, Laurent, Pichat i Edmond Adam. Uro-

---

GLOOMYMOUTH.

POWIEŚĆ

Aleksandra Rizo Rangabé

przekład Bronisławy W.

(Ciąg dalszy).

Biedna guwernantka zaczęła na nowo płakać i jęczeć.

— Nieznajoma kobieta — krzyknęłam — biegnij natychmiast do niej.

Bez ubrania, z bosemi nogami, wybiegłam razem ze służbą; nieznajomej już nie było, pokój jej był próżnym. Na pół umarła padłam na progu.

Kiedy przyszłam do siebie, gwałtowna gorączka zawładnęła mojem ciałem. Doktorzy zwątpili o przywróceniu mnie do życia. Pomimo ciągłej maligny, miłość mego dziecięcia powoływała mnie do chwilowej przytomności i nakazywałam nowe poszukiwania. Nieszczęściem wszystko napróżno. Podejrzywałam nieznajomą kobietę, lecz nikt nie wiedział, jak się nazywała, wiedziano tylko, że jej imię było Maggy. Nieszczęściem trzy czwarte kobiet w Anglii, niskiego pochodzenia, nosi to nazwisko.

Wszystkie poszukiwania były nadaremne, jednakże natura była tak kapryśną, że w miejsce śmierci, powróciłam do życia. Wegetowałam tylko na świecie, bo dusza moja była pogrzebaną. Kazałam obić czarno mój pokój i tylko kazałam zawiesić w nim portrety mojej córki i męża.

Przez dwa lata nie zrobiłam kroku jednego za ten pokój, nie wyrzekłam słowa, nie chciałam słyszeć głosu ludzkiego, nie widziałam żyjącej innej twarzy, prócz nauczycielki, która wchodziła do mnie raz na dzień dla obsłużenia mnie i która popłakawszy odchodziła. Jedyną moją przyjemnością było płakać przed dwoma portretami.

W tem miejscu opowiadania, Emma schwyciwszy rękę swej matki, ucałowała ją z czułością.

W dwa lata potem — opowiadała dalej lady Sherfield — księżna d'Athol, która jest moją krewną po matce, nie mając odpowiedzi na kilka listów pisanych do mnie, przyjechała nareszcie sama i zmusiła mnie gwałtem, aby z nią jechać do Edymburga. Dobra księżna nie doświadczyła nigdy prawdziwego nieszczęścia; nie wiedziała, że są zmartwienia, na które rozrywki nie są lekarstwem, lecz poprostu nadmiarem tortur. Poddałam się konieczności przepędzenia kilku miesięcy w towarzystwie ludzi, których widok był mi wstrętnym, i którzy sądząc, że mnie pocieszą, odnawiali tylko rany mego serca. Nakoniec takie położenie było nad moje siły i gdy nieszczęśliwa rocznica śmierci mego męża zbliżyła się, domagałam się powrotu do Anglii, w celu odwiedzenia jego grobu, jak to czyniłam przez trzy lata poprzednie, przyrzekając jednakże prędko wrócić.

Przejeżdżając przez tę okolicę, na kilka mil od New Castle zatrzymałam się w małej oberży a raczej karczmie przydrożnej, aby konie wypocząć mogły. Możeś ją pan zauważył sam, w miejscu gdzie się droga rozdziela. Zastałam wszystkich w nadzwyczajnem wzruszeniu z powodu wypadku jaki miał miejsce parę dni temu w jednej z kopalń sąsiednich; była to właśnie ta, w której się znajdujemy.

Sklepienie galeryi się zawaliło, zasypując kilku robotników i niewiedziano czy byli zabici, czy też jeszcze żyli. Zaczęto dopiero pracować nad ich ocaleniem, lecz obawiano się, czy będzie można dość prędko pospieszyć w pomoc nieszczęśliwym, którzy może jeszcze oddychali.

— Oh! — zawołałam — jakże okropne musi być konanie tych nieszczęśliwych. Ileż rodzin drży może teraz o ojca, ile matek o synów! Mój Boże, powiedziałam sobie samej, nauczyłeś mnie jak gorzkim jest kielich boleści; postaram się o ile to w mej mocy odwrócić go od innych.

I kazałam woźnicy zawieść się do Gloomymouth.

Przybywszy na miejsce zastałam ogromne zamieszanie, Wszyscy biegali tu i tam, rozkazy krzyżowały się, każdy objawiał swoje zdanie, dawał swoją radę. Jeden tylko p. Falkner zachowywał spokój i zimną krew; sam rozporządzał wszystkiemi ruchami ze znajomością rzeczy. Kazał zaprzestać rozszerzania otworu, uzbroił wszystkich górników toporami i zaczął wywożenie gruzów systematycznym porządkiem.

Jednakże robota nie posuwała się, ziemia usuwała się ciągle. Gdym przybyła na miejsce, było już ciemno; robotnicy wyczerpali już siły, chociaż dopiero byli przy początku przedsięwzięcia.

Udałam się do pana Falknera, oddałam mu cały mój majątek do dyspozycyi, prosząc, aby nieoszczędzając czerpał, byle tylko mógł wybawić te biedne ofiary. Natychmiast też rozesłano kuryerów o pomoc siły zbrojnej; najęto z wiosek okolicznych nowych robotników, rozdzielono ich na dwie części, zmieniając przy robocie tak, aby nie przerywać pracy ani w dzień, ani w nocy. Jednocześnie policzono wszystkich, aby się dowiedzieć którzy są zasypani ziemią. Trzech ludzi John Blaire, Tom Darn i Dick Gantley, jedna kobieta Mary Hag z córeczką swoją, której na imię Betsy, brakowało na zawołanie. Rozpoczęto pracę z nowym zapałem. Całą noc wszyscy byli na nogach, zachęcając robotników i badając z niespokojnością postęp ich usiłowań.

Około północy przybyli oficerowie z korpusu inżynierów, którzy się podjęli kierunku przekopania. Robotę prowadzono w porządku do samego rana, dosięgnięto połowy potrzebnej głębokości, lecz nie mieliśmy żadnej pewności, czy nieszczęśliwi zasypani ziemią byli żywi lub umarli.

(Dalszy ciąg nastąpi).

czystość przerwaną została, alarmującą wieścią, że się pali. Popłoch powstał ogromny, lecz po sprawdzeniu omyłki, spokój powrócił i zakończono szlachetne przedsięwzięcie ogólnem zadowoleniem.

Petersburg. W d. 26 b. m. było w Petersburgu 40 stopni zimna według termometru Celsjusza czyli 32 według Reaumura. Przy tej temperaturze rtęć w termometrach zamarza.

— Głównodowodzący armią czynną w. ks. Mikołaj Mikołajewicz jak już donosiliśmy zachorował. Powodem choroby była kilkagodzinna jazda konna. Choroba ma nie być niebezpieczną, ale zanosi się na długo.

Japonia. Najnowsze wiadomości z Japonii przynoszą nam nowinę ciekawą: Mikado (cesarz) Japonii oświadczył, że przyjmie urząd prezydenta nowo-zwołanego i w sposób europejski urządzonego parlamentu (genro-in) japońskiego, i że osobiście kierować będzie rozprawami w izbie deputowanych.

Wiadomości literackie.

— *Gazeta Narodowa* czyni bardzo słuszne uwagi, z powodu protestu przeciwko p. A. Bartoszewiczowi, wspomnianego przez nas onegdaj. Pan Bartoszewicz nie przedrukował dzieł Mickiewicza w całości, ani też żadnego większego poematu, ale tylko jeden wiersz „Warcaby“ i dla zestawienia go z „Szachami“ Kochanowskiego, wydał to w jednej książeczce nadzwyczaj taniej. Tak samo czynią wydawcy wypisów szkolnych, historyj literatury i t. p. dzieł, i gdyby prawo własności literackiej sięgało aż do zabronienia tego rodzaju przedruków, to stałoby się zawadą w rozwoju literatury. Sam autor nawet za życia swego, nie może takich przedruków zabraniać, chyba gdyby przekraczały przepisaną prawem w niektórych krajach objętość. Zgadzamy się najzupełniej z temi uwagami *Gazety Narodowej*, jak również z jej zdaniem, że p. B. nie dał powodu do podejrzewania go o zamiar przywłaszczenia czyjejkolwiek własności literackiej, a zwłaszcza też największego naszego narodowego wieszcza.

— W księgarni luksemburgskiej w Paryżu, wyszedł siódmy tom historyi powstania r. 1830—1831, przez Ludwika Mierosławskiego. Zawiera opis operacyi korpusu Ramoriny i rządu Krukowieckiego, aż do przedednia wzięcia Warszawy.

Archeologia i sztuki piękne.

— Ambasador austryacki w Londynie hr. Beust, wydaje obecnie nakładem firmy Schreibera w Wiedniu walc swej kompozycyi, napisany na powrót księcia Walii, z podróży indyjskiej. Przyzwyczajenie, jak widzimy, jest drugą naturą. Za czasów swego kanclerstwa hr. Beust pisywał noty i miał w tem największe upodobanie. Teraz pisuje nuty, aby nowe zajęcie niebardzo się różniło od dawnego.

Teatr.

— Dziś na benefis p. Ignatowskiego „Perichola“. Jutro „Emigracya chłopska“. W nowy rok „Krakowiacy i Górale“.

— Odbyła się wczoraj czytana próba z komedyi Aleksandra hr. Fredry (ojca) „Dwie blizny“.

— W Warszawie zmarł w tych dniach zasłużony tamtejszej scenie artysta-komik Józef Damse.

— Pani Jakowicka występowała po raz pierwszy w Weronie d. 25 b. m. w „Aidzie“.

Sprawy sądowe.

— Olbrzymi proces toczyć się będzie przed sądem przysięgłych w Ankonie. Przeszło sto osób stanie przed kratkami sądowemi, obwinionych o zbrodnię zabójstwa, rabunku i kradzieży. W procesie nazwanym „procesem Castelfidardo“, główną rolę odgrywa herszt bandy rabusiów niejaki Dominico Guerrini, bo oskarżony jest o jedno zabójstwo i przeszło sto rabunków. Druk aktu oskarżenia kosztował 800 franków. Rozprawy podzielono na siedm części, z których każda potrwa co najmniej dwa tygodnie. Aby nie wstrzymać biegu zwyczajnego sądu, zwołał król nadzwyczajne posiedzenie sądu przysięgłych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— Komisya techniczna komitetu wystawy rolniczej, przyjmuje oferty na budowę wznieść się mających na placu wystawy budynków. Plany i warunki budowy, złożone są w kancelaryi komitetu wystawy (Zakład Ossolińskich I piętro). Oferty mają być wniesione najdalej do 6go stycznia 1877 r. Wadyum składa się dopiero przy podpisaniu kontraktu.

— Komisya wykonawcza komitetu wystawy rolniczej podaje do powszechuej wiadomości, że czyniąc zadosyć licznym żądaniom wystawców, przedłuża termin zgłoszeń na wystawę do 31 marca 1877 r. dla działów I i II, zaś do 31 stycznia 1877 r. dla działów III i IV.

— Bank galicyjski począwszy od 1 stycznia wypłacać będzie tytułem zaliczki na dywidendę za rok 1876 za kupon styczniowy 1877 od akcyj zakładowych 5 złr. i od akcyj pierwszeństwa 5 złr.

— Dodatek na ażjo na kolejach żelaznych, pobieranym będzie od 1 stycznia w wysokości 16 proc.

— Największy w Austryi tunel przez górę Spitzberg, pod Eisenstein w Czechach, d. 21 bm. szczęśliwie i bez najmniejszego wypadku przebity został. Tunel ten ma 1780 metrów długości. Przebicia dokonano w ciągu 2 lat i 3 miesięcy, pod kierownictwem inżyniera p. Jana Schebeka.

— Po przerwie spowodowanej przez przewóz wojsk, ruch towarowy na liniach rosyjskich kolei żelaznych wzmógł się tak, że obecnie z Podwołoczysk i Brodów odchodzi dziennie po 10 pociągów.

Ostatnie wiadomości.

Lwów. Rada miejska uchwaliła przesłać do ministerstwa memoryał, w sprawie uniwersytetu lwowskiego, wykazujący, że byłoby do życzenia, aby rząd zakupił i przebudował gmach uniwersytetu, oraz żeby uniwersytet uzupełniony został Wydziałem medycznym.

Wiedeń. Według *Polit. Corresp.* siły armii południowej rosyjskiej wynoszą 274,000 piechoty, 12,000 jazdy i 245 dział, zaś armii serbskiej 74,000 ludzi. Zdaniem tegoż dziennika Midhat pasza na program konferencyi odpowie innym programem.

Peszt. Według *Pester Lloyda* Midat pasza dąży do tego, aby Austrya i Anglia podjęły się okupacyi prowincyj słowiańskich. W takim razie Turcya przyjęłaby to w milczeniu i uderzyłaby na Rosyę, mając w wojnie zaczepnej szanse zwycięztwa.

Bukareszt. Pan Rosetti, prezes izby, miał oświadczyć, jak donosi *Messager de Vienne*, że Rumunia nie zawarła dotąd żadnego przymiera i że dołoży wszelkich starań ażeby zachować neutralność.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg* twierdzi, że gdyby Turcya odrzuciła program konferencyi, to będzie miała do czynienia z samą tylko Bosyą.

Petersburg. Do chorego w. ks. Miko[illegible]a powołanym został do Kiszeniewa dr. Botk[illegible], przyboczny lekarz cesarzowej.

Jassy. Telegrafują ztąd do *Messager de Vienne*, że stan zdrowia w. ks. Mikołaja znacznie się pogorszył.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 30 Grudnia 1876 r.

Na dochód

Gustawa Ignatowskiego

Po raz trzeci:

Opera-buffo w 4 aktach — libretto pp. H. Meilhac i L. Halévy — muzyka J. Offenbacha:

PERICHOLA

OSOBY:

Don Andreas de Ribeira, panujący książe Peru — — — —	Pan Morozowicz.
Hrabia Miguel de Panatellas, pierwszy szambelan księcia —	Pan Bernowski.
Don Pedro de Hinoyosa, gubernator miasta Limy — — —	Pan Jejde.
Perichola } śpiewacy uliczni —	Pani Wierzbicka.
Piquillo } śpiewacy uliczni —	**Pan Ignatowski.**
Bergimella } kuzynki — —	P. Morozowicz.
Guadalena } kuzynki — —	P. Wyszowska
Mastrilla } kuzynki — —	P. Kwiecińska.
Markiz Tarapot — — — —	Pan Słonarski.
I Notaryusz — — — — —	Pan Struczyński.
II Notaryusz — — — — —	Pan Raaba.
Stary więzień — — — —	Oan Wojdałowicz.
Dozorca więzienia — — —	Pan Ładnowski.
I Gość — — — — — —	Pan Morys.
II Gość — — — — — —	Pan Kwakiewicz.
Paż — — — — — —	P. Krasnopolska.
Dworzanin — — — — —	Pan Lungi.
Lokaj — — — — — —	Pan Górski.

Dworzanie — Damy — Żołnierze — Służba — Błazuy — Wicśniacy — Obywatele.

Rzecz dzieje się w Lima, stolicy Peruwii.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub I piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 c. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 c., w dalszych 70 c., — Parter 60 c., — Galerya 30 c.

Początek o godzinie 7.

— Dnia 29go grudnia pochmurno, ciepło, odwilż; termometr od — 5·1 doszedł do + 2·4 C. Barometr opada; o godz. 6ej rano dnia 30 stan jego był 738·5 mill.; termometru + 1·0 C. Wiatr zachodni.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.
Zachód słońca o godzinie 4 minut 5.

— Dziś w sobotę Dawida króla. Jutro w niedzielę Sylwestra p. W poniedziałek Nowy Rok. We wtorek Makarego i Martyniana.

Biblioteka Jagiellońska w kollegium Jagiellońskiem otwartą bywa na użytek publiczny codziennie od godziny 9 do 1-szej, dla zwiedzających we czwartki a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Collegium majus (ś. Jana Kantego) otwarty codzienie (oprócz świąt i feryj) od godz. 12 do 2. Wstęp bezpłatny.

Wystawa nieustająca Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11 do 4, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum techniczno-przemysłowe w zabudowaniach klasztoru OO. Franciszkanów otwarte dla zwiedzających codziennie od 10 do 1éj i od 3 do 6 za opłatą 20 c. zaś w Niedziele i święta w tychże godzinach bezpłatnie.

Pociągi drogi żelaznéj w Krakowie.

Odchodzą:

	Pospieszny:	Osobowy:	Mięszany:
Do Lwowa	o g. 9·20 w.	o g. 10·39 r.	o g. 10·48 w.
Do Wieliczki			o g. 12·5 w poł.
Do Poznania	o g. 7·51 r.	o g. 6·7 r.	
Do Warszawy	o g. 8·30 r.	o g. 7·10 r.	
Do Wiednia	o g. 7·51 r.	o g. 6·5 r.	o g. 10·10 r.

Przychodzą:

	Pospieszny:	Osobowy:	Mięszany:
Ze Lwowa	o g. 7·13 r.	o g. 2·38 pop.	o g. 5·15 r.
Z Wieliczki			o g. 6·25 w.
Z Poznania	o g. 9·45 w.	o g. 3·30 pop.	
Z Warszawy	o g. 9·45 w.	o g. 5·43 pop.	
Z Wiednia	o g. 8·53 w.	o g. 9·45 r.	o g. 11·15 r.

Godziny wskazane są według zegaru krakowskiego.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków, dnia 29 Grudnia.

	płacą zł.	płacą c.	żądaj. zł.	żądaj. c.
za 100 rubli papierami	153	—	155	—
za 100 rubli w srebrze	170	—	176	—
zs 100 mark niemieckich	61	25	63	—
za 100 złr. w. a. w srebrze	114	—	116	—
za 100 złr. w. a. kupon. w srebrze płatn.	113	—	114	50
za dukat ważny	5	95	6	07
za napoleondor	09	97	10	17
za 100 złr. w oblig. indemn. galic.	81	50	83	75
za 100 złr. w 4% list. zast. T. kr. ziem. Lw.	75	75	77	75
za 100 złr. w 5% list. zast. T. kr. ziem. Lw.	82	75	84	75
za 100 zł. w. a. srebrem 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat	92	—	—	—
za 100 zł. w. a. banknotami 6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat	86	50	89	—
za 100 zł. w. a. banknotami 6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat	—	—	89	50
za 100 zł. w. a. banknotami 7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat	—	—	98	50
za 100 złr. w 6% list. Banku hipoteczn.	85	75	87	75
za 100 złr. w 6% list. dłuż. Gal. zakł. włoś.	90	—	93	—
	rs.	k.	rs.	k.
za 100 rs. w 4% list. zast. Kr. Pol. Serya I.	96	—	98	—
za 100 rs. w 4% list. zast. Kr. Pol. Serya II.	96	—	98	—
za 100 rs. w 5% listach zast. Kr. Pol.	88	75	90	75
za 100 rs. w 4% listach likwid. Kr. Pol.	77	50	79	50
	złr.	c.	złr.	c.
Akcye drogi żel. Kar. Ludw. po złr. 200	199	—	203	—
Akcye drogi żel. Lwow.-Czer. po złr. 200	108	50	112	50
Akcye Bank. Gal. d. H. i P. złr. 200	—	—	—	—
Losy miasta Krakowa	14	50	16	—
Losy miasta Stanisławowa	18	50	20	50

Wiedeń, 29-go grudnia, godzina 2 minut 30 po poł. Renta papierowa 60 10— Renta srebrze 65·85·— Losy z r. 1860 110·—· — Akcye Banku Narod. 818·—·— Akcye kredytowe 132·40 — Londyn 125·80. — Srebro 114·40·— Napoleony 10·07½. Lombardy 77·50 Losy z r. 1864 129·50. Akcye kolei Karola Ludwika 200·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 110·—— Akcye kolei węg. północ. wschod. 84·75 Akcye kolei węg.-wschod. 30·50 Anglo Bank 68·50— Obligacye indemn. galicyjskie 82·—— Losy premiowe węgierskie 69 50 Akcye kolei Koszycko-Bogum. 83·50 Akcye kolei półn. zach. austr. 117·— Listy zastaw. hipoteczne 86·50— Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·—— Marki 62·— Ruble 153·50

Usposobienie giełdy: stałe.

Place budowlane

na Dajworze i łące Śgo Sebastyana **do sprzedania** za ceny bardzo umiarkowane. Upoważnionym do zawierania kontraktów jest p. adwokat **Dr. Ferdynand Wilkosz.** (71-1)

W drukarni „Czasu“ jest miejsce wolne

Praktykanta

do nauki zecerstwa.

Życzący sobie poświęcić się temu zawodowi zechcą się zgłosić do bióra drukarni przy ul. Różannéj Nr. 413. (70-2)

Popularno-med. książka.

We wszystkich księgarniach, jako też za poprzedniem nadesłaniem pocztą opłaconą 10-ciu marek pocztowych po 40 fen., można nabyć wprost z Richter's-Anstalt (księgarni nakładowej) w Lipsku książkę: **„Dra Airy Metodę naturalnego leczenia.“** Cena 1 M. za egz. Tejże **illustrowanéj, 400** stronnic obejmującej książce, a osobliwie w niéj zamieszczonemu sposobowi leczenia się, zawdzięczają tysiące osób swoje **zdrowie**. Liczne w niéj zamieszczone **zaświadczenia i listy pochwalne dowodzą**, że nawet tacy chorzy **pomocy i ulgi** przez nią **doznali**, **którzy już ani nadziei wyzdrowienia** nie mieli; dla tego też tej **osobliwej książki w żadnej familii brakować nie powinno.** **Przy kupnie żądać** należy wyraźnie: **„Illustrowane oryginalne wydanie** z **Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) w **Lipsku**“ (Leipzig), która to księgarnia także Wyciąg gratisowy z tejże książki pocztą opłaconą na żądanie bezpłatnie rozsyła.

Urzędnik,

mający parę godzin dziennie wolnych od pracy, życzy sobie przyjąć obowiązek Administratora domu. Łaskawe zgłoszenie **franco** pod literami **W. S. T.** w Drukarni „CZASU“ (56-)

„GWIAZDKA CIESZYŃSKA“

pismo tygodniowe,

zawierające artykuły pouczające i zabawnéj treści, przegląd wypadków politycznych i różne wiadomości pożyteczne,

wychodzi co Sobotę w Cieszynie na Szląsku austryackim, pod redakcyą Pawła Stalmacha.

Redakcya zaprasza do przychylnéj przedpłaty, która wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. 60 c., półrocznie 2 złr. 30 c. — Adres: „Do Redakcyi Gwiazdki Cieszyńskiéj“ w Cieszynie. (70-3)

Wyszedł

JÓZEFA CZECHA

KALENDARZ KRAKOWSKI

na rok

1877,

Wydawnictwa rok czterdziesty szósty.

Spis przedmiotów znajdujących się w tym Kalendarzu:

Kalendarz Polski, Ruski i Żydowski — Nabożeństwa w kościołach krakowskich — Odmiany światła księżycowego, oraz zmiany powietrza — Przysłowia w każdym miesiącu — Liczby wrotów kalendarskich, ruchome święta oraz zaćmienia — Tablica wschodu i zachodu słońca oraz długość dnia — Życiorys Józefa Czecha — Rok Polski, poemat J. Szujskiego — Obraz NPMaryi Łaskawéj, zewnątrz kościoła farnego — Sukiennice w Krakowie, przez Juliana Maciołowskiego — Groby królewskie na Wawelu, wraz z ich planem i oznaczeniem porządku trumien — Zielone Świątki i majówki na Bielanach krakowskich, przez Ludwika Zarewicza — O znaczeniu ekonomicznéni instytucyj ubezpieczeń w ogóle, a w szczególe o znaczeniu tak zwanych ubezpieczeń na życie, przez Tadeusza Romanowicza — Szematyzm krakowski, zawierający wykaz reprezentacyj autonomicznych, władz urzędowych, zakładów naukowych, instytucyj dobroczynnych, finansowych i ekonomicznych, władz administracyjnych, duchownych i wojskowych, lekarzy itp. itp. — Program instytutu techniczno-przemysłowego — Kopalnie soli w Wieliczce — Taryfa podatku konsumcyjnego — Wyjątek z ustawy dla publicznych pojazdów w Krakowie — Ogólne przepisy pocztowe — Poradnik telegraficzny — Tabele zamian — Ustawa stemplowa — Pociągi na kolejach żelaznych — Wykaz ciągnień losów loteryjnych państwa austryackiego — Wykaz ciągnień losów loteryjnych zagranicznych — Jarmarki w Galicyi, w W. Ks. Krakowskiém i Ks. Bukowińskiém — Ogłoszenia.

Cena egzemplarza 45 centów.

Główny skład w Drukarni „CZASU“.

Biorącym większą ilość, odstępuje się znaczny rabat. (50-21)

Szkoła rysunków i modelowania

dla (22-14)

sztuki i przem. budowania

z pensyonatem

CHARLES SCHILD

w Wiedniu VII Kaiserstrasse 31.

Programy rozsyła na żądanie opłatnie. Przyjęcie uczniów może każdej chwili nastąpić.

Wiedeń, 1876 r. ***Dyrekcya.***

SYROP

sosnowo-balsamczno-ziołowy

Alex. Mańkowskiego,

wypróbowany w szpitalach wiedeńskich i krajowych, przeciw wszelkim uporczywym kaszlom i kokluszowi.

Cena flaszki 1 złr.

Główny skład utrzymują: we Lwowie P. Mikolasch. aptekarz; w Krakowie W. Redyk, apt. pod Barankiem; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski, oraz nabyć można prawie w każdej aptece na prowincyi, — na żądanie listy i świadectwa wysyłam franko. (10-12

Wiedeń. Najrzetelniejsza i największ.

fabryka

mebli żelaznych

Reichard & Comp.,

w Wiedniu (25-10)

III. Marxergasse, Nr. 17,

poleca się do punktualnej dostawy swych bardzo gustownie wykonanych wyrobów. Illustrowane cenniki rozsyła darmo.

Padaczkę

(epilepsyę) leczy listownie specyalny lekarz **Dr Kilisch**, Nenstadt, w Dreznie (Saksonia). **Przeszło 8000 osób skutecznie wyleczonych.** (26-11)